

# KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Sobota, 21 lipca

Nr 198 (2051)

## POLSKA SKŁADA HOŁD WIELKIEMU SYNOWI ŻYCIĘ, IDEA I CZYN FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO drogo wskażem zwycięstwa dla narodu polskiego

W całym kraju odbyły się wczoraj uroczyste obchody, akademie dla uczczenia 25 rocznicy zgonu Feliksa Dzierżyńskiego, Wielkiego Rewolucjonisty i Patrioty.

W Warszawie podczas centralnej akademii przemówienie, poświęcone pamięci F. Dzierżyńskiego, wygłosił sekretarz KC PZPR E. Ochab.

### Pełna realizacja Czynu Lipcowego

WARSZAWA (PAP) Masowo napływają meldunki od załóg hut, kopalni i fabryk, pracowników, biur i urzędów, robotników PGR-ów, chłopów mało i średnio rolnych o pełnej realizacji zobowiązań lipcowych. Poważne nadyżki uzyskują inicjatorzy Czynu hutnicy „Kościszko”.

### Entuzjastyczne przyjęcie artystów radzieckich

WARSZAWA (PAP). Dnia 19 bm. w teatrze na wyspie w Łazienkach odbył się pierwszy występ odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru znakomitego zespołu pieśni i tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandra.

Na koncert przybyli członkowie Rady Państwa, przedstawiciele Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, władz wojskowych z Ministrem Obrony Narodowej, Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim, Biura Politycznego KC PZPR oraz stronnictw politycznych, organizacji społecznych i kulturalnych. Obecny był również ambasador ZSRR — A. A. Sobolew oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

Pierwszy występ znakomitego zespołu publiczność przyjęła entuzjastycznie.

### Posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju

HELSINKI (PAP). W dniu 20 lipca rozpoczęły się w Helsinkach obrady Biura Światowej Rady Pokoju pod przewodnictwem prof. Fryderyka Joliot-Curie.

Komunikat Sekretariatu Światowej Rady Pokoju stwierdza, że obrady Biura potrwać do dnia 25 lipca włącznie i że Biuro omówi na tle obecnej sytuacji międzynarodowej przebieg trwającej we wszystkich krajach kampanii na rzecz zawarcia paktu pokoju przez pięć wielkich mocarstw — Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa, Anglię i Francję.

W dniu 19 lipca do stolicy Finlandii przybyli: Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie z małżonką, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju: Fadijew (ZSRR), prof. Bernal (Anglia) i Gabriel d'Arboussier (Afryka), oraz członkowie SRP — Izabelle Blume (Belgia), Ilia Erenburg (ZSRR), Jes-

### Delegacje zagraniczne przyjeżdżają do Polski

WARSZAWA (PAP) W dniu 20 bm. przybyły do Warszawy, na zaproszenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, na uroczystości obchodów Święta Narodowego Odrodzenia Polski delegacja rządowa Rumuńskie Republiki Ludowej w składzie: przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli Petre Borila, I wice-minister spraw zagranicznych Avram Bunaciu, I wice-minister sił zbrojnych George Stefanescu.

Na litewską delegację rządową w składzie: wice-minister spraw zagranicznych Stefan Wierbowski, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Jan Górecki, gen. naczelnik Jerzy Bortuzowski i przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht.

BYDGOSZCZ. W Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR została w dniu wczorajszym otwarta wystawa poświęcona 25 rocznicy śmierci Wielkiego Rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego. Otwarcia wystawy dokonał członek egzekutywy KW PZPR Konarski, który również wygłosił przemówienie na temat działalności F. Dzierżyńskiego.

Wystawa obejmuje 8 planów z reprodukcjami zdjęć obrazujących życie i walkę wielkiego bojownika o zwycięstwo socjalizmu. Poza tym w bocznej sali zorganizowano również wystawę książek, obejmujących wydanictwa o Feliksie Dzierżyńskim.

WARSZAWA (PAP) W 25 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego zostały otwarte liczne wystawy, obrazujące życie i walkę Wielkiego Syna narodu polskiego.

Dużo miejsca poświęcono ekspozycjom ilustrującym rolę Dzierżyńskiego w historycznych walkach proletariatu rosyjskiego o władzę w dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zdjęcia mówią o przyjaźni Dzierżyńskiego z genialnym Wodzem mas pracujących Leninem i Stalinem.

Wielka akademie działaczy partyjnych i robotniczych Krakowa, która odbyła się w przeddzień 25 rocznicy śmierci Feliksa Dzierżyńskiego, zgromadziła blisko 1000 osób.

WARSZAWA (PAP) W Żyrardowie w domu, w którym w 1905 r. z inicjatywy i w obecności Feliksa Dzierżyńskiego powstał komitet pomocy dla strajkujących robotników tego miasta, w 25 rocznicę zgonu Wielkiego Rewolucjonisty i Patrioty odbyła się uroczystość odsłonięcia ku jego czci tablicy pamiątkowej.

Street (Australia), Yves Farge (Francja), prof. Hromadka (Czechosłowacja), Pierre Cot (Francja) Emi Siao (Chińska Republika Ludowa), Gilbert de Chambrun (Francja), pastor Darr (Stany Zjednoczone), prof. Friedrich (Niemcy), Wiktor Kłosiewicz (Polska) oraz sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte.

Przewodniczącego Joliot-Curie z małżonką oraz Fadijewą i Ilię Erenburga, którzy przybyli wraz z nim powitali na dworcu: przewodniczący komitetu obrońców pokoju Finlandii, gubernator Melti, członek Światowej Rady Pokoju prof. Iversen, przedstawiciele fińskiego komitetu obrońców pokoju, członkinie demokratycznego związku kobiet Finlandii, przedstawiciele związku młodzieży fińskiej oraz poseł ZSRR w Finlandii Lebidiew i przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

### Nowy sukces powieść IKP „OSTATNIE OGNIE” nagrodzone przez Min. Kultury i Sztuki

WARSZAWA (PAP). Ogłoszony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki konkurs na powieść współczesną, został rozstrzygnięty.

Na konkurs zgłoszono 12 powieści.

Jury konkursu w składzie: Roman Karst, Wilhelm Mach, Janina Preger, Jan Wilczek postanowiło przyznać pier-

### Naród radziecki uczcił Bohatera Października

MOSKWA (PAP). Naród radziecki obchodził uroczystie 25 rocznicę zgonu pięcioletniego bojownika o komunizm, wybitnego działacza partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Feliksa Dzierżyńskiego.

W Moskwie, w klubach robotniczych, w fabrykach i urzędach, w szkołach i na wyższych uczelniach odbyły się akademie poświęcone rewolucyjnej działalności Dzierżyńskiego.

Uroczystości obchodzą 25-lecie zgonu Dzierżyńskiego masy pracujące stolicy Litewskiej SRR — Wilna. Imię Dzierżyńskiego jest związane z tym miastem. Tu, jeszcze w latach gimnazjalnych rozpoczął on swą działalność rewolucyjną, kierował kółkami młodzieży robotniczej. Dla uczczenia pamięci Dzierżyńskiego jedną z dzielnic miasta i jedną ulicę w Wilnie nazwano jego imieniem.

Na ścianie gmachu uniwersytetu wileńskiego, w którym znajdowało się dawniej gimnazjum, do którego uczęszczał Dzierżyński — odsłonięto tablicę pamiątkową.

Świełtany obraz Dzierżyńskiego, który życie swe poświęcił wielkiej sprawie komunizmu, odczają cześć masy pracujące kraju radzieckiego.

### W przeddzień Święta Odrodzenia Polski Cały kraj w odświętnej szacie Świat pracy bilansuje osiągnięcia Czynu Lipcowego

WARSZAWA (PAP) W przeddzień 7 rocznicy ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN, miasta i wieś całego kraju przybierają odświętny wygląd. Szczególnie uroczystość, dekorują swe fabryki robotnicy. Na akademiach, na uroczystych sesjach Rad Narodowych, ludzie pracy podsumowują swe osiągnięcia w odbudowie i rozbudowie kraju, tworzeniu nowego, socjalistycznego ustroju. Przewodnicy pracy zawodowej i społecznej ożywają na akademiach, oznaczania i wartościowe nagrody.

Ulice stolicy rozbiły czerwienią i biały sztandar, w porządku i transparentach. Na gmachach widnieją portrety przywódców polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej, portrety czołowych bojowników o pokój. Na frontach zakładów pracy — dumne meldunki o wykonaniu zobowiązań lipcowych.

W Gdyni na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej podsumowano wyni-

### Działania wojenne w Korei

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Pheianu:

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej komunikuje w dniu 20 lipca: oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą na wszystkich frontach walki o znaczeniu lokalnym, zadając nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach i sprzęcie.

### Żniwa... żniwa...



W ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego realizuje się pomoc miasta dla wsi przy żniwach. Pracownicy różnych zakładów pracy wyjeżdżają do PGR-ów, aby przyspieszyć zakończenie akcji żniwnej w porę i bez strat.

Na zdjęciu: Janina Borowa z Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Fryzjerów „Zjednoczenie” przy żniwach w PGR Parzowien, woj. warszawskie. (Foto CAF)

### Akademia Wojskowo-Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego

WARSZAWA (PAP) Na podstawie art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polski i ustawy z dnia 26 maja 1951 r. o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy (DzURP nr 30, poz. 255) — Rada Ministrów postanawia, a Rada Państwa zatwierdza, co następuje:  
Art. 1 Akademię Wojskowo - Polityczną, utworzoną na podstawie ustawy z dnia 22 marca 1951 r. o utworzeniu Akademii Wojskowo - Politycznej [DzURP nr 17, poz. 135] nadaje

się nazwę „Akademia Wojskowo-Polityczna imienia Feliksa Dzierżyńskiego”.

Art. 2 Wykonanie dekretu porucza się Ministrowi Obrony Narodowej.

Art. 3 Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej:  
[—] BOLESŁAW BIERUT  
Prezes Rady Ministrów:  
[—] JÓZEF CYRANKIEWICZ  
Minister Obrony Narodowej:  
[—] KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
Marszałek Polski.

### Amerykane nie przybyli do Kaesong

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Pheianu:

W dniu 20 bm. nie odbyło się kolejne posiedzenie przedstawicieli pro-wadzących rokowania o zawieszenie broni w Korei, ponieważ przedstawiciele strony amerykańskiej nie przybyli do Kaesong, powołując się na złą pogodę.

### Czyn ofiarnej pracy zrodził cenne obiekty gospodarcze, socjalne i kulturalne

WARSZAWA (PAP) W dniach poprzedzających Święto Odrodzenia, dzięki ofiarnej pracy robotników, techników, inżynierów i naukowców, społeczeństwo otrzymuje nowe, cenne obiekty gospodarcze, socjalne i kulturalne.

Dnia 20 bm. w stolicy otwarto m.in. wiadukt w alei im. Juliana Marchlewskiego, zakończono całkowicie budowę jednego z bloków mieszkalnych na Muranowie, przekazano mieszkańcom nową klinikę chorób wewnętrznych przy Akademii Lekarskiej w Warszawie, w Domu Słowa Polskiego robotnicy polscy i Niemcy z NRD ukończyli montaż nowoczesnych maszyn drukarskich w nowej hali produkcyjnej, robotnicy BZO otrzymali kilka budynków fabrycznych, ludność stolicy wielką nowoczesną piekarnię, a robotnicy huty „Bałdon” w Katowicach — wspaniały Dom Kultury.

Podobne meldunki napływają z całego kraju. Wszystkie obiekty dzięki ofiarnej pracy bohaterów robotników — budowniczych Polski Ludowej oddano przed terminem.

Na uroczystość otwarcia wielkiego wiaduktu nad linią średnicową na nowobudowanej alei im. Juliana Marchlewskiego przybyli: córka

nika portowego, dwa nowe baseny pływackie itd.

Jak wynika ze złożonych na uroczystej akademii meldunków Załoga Państwowych Zakładów Optycznych, która w 7 rocznicę Odrodzenia Polski otrzymała nowe, wspaniałe hale fabryczne, postanowiła ze wzmożoną siłą wykonać zadania stojące przed nią w Planie 6-letnim.

Załoga budująca pierwsze w Polsce fabrykę ekstraktów garbarskich w Bydgoszczy — największy obiekt Planu 6-letniego w woj. bydgoskim, pracuje z coraz większą wydajnością i systematycznie zwiększa oszczędności materiałów. W nagrodę za dobre wyniki w pracy 37 wyróżniających się robotników otrzymało dyplomy uznania i premie pieniężne.

Wielkiego Rewolucjonisty Zofia Marchlewska i jego wnuk — Jan Fogeler, serdecznie powitani przez załogę

### Lekkoatleci polscy w Leningradzie

19 bm. przybyła do Leningradu bawiąca w ZSRR na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu ekipa lekkoatletów polskich.

Lekkoatletów polskich powitali na dworcu przedstawiciele miejscowych zrzeszeń sportowych i delegacje młodzieży.

Sportowcy polscy zaznajomili się z pracą sportowych organizacji leningradzkich oraz zwiedzili obiekty sportowe. W godzinach popołudniowych zwiedzali muzea, wieczorem zaś udali się do teatru.

### Król Jordanii zamordowany

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi, że 69-letni król Jordanii — Abdulla został dnia 20 bm. zamordowany w starej Jerozolimie. Morderstwo dokonane zostało w meczecie podczas nebożeństwa.

## Na budowach socjalizmu

## Nowe obiekty Planu 6-letniego

rozpoczynają produkcję w przeddzień Święta Odrodzenia

WARSZAWA (PAP) Wykonując zobowiązania lipcowe, załogi zatrudnione przy budowie nowych wielkich obiektów inwestycyjnych kończą przygotowania do uruchomienia szeregu zakładów. M. in. dobiega końca budowa największej w Polsce garbarni w Gnieźnie, największej w Polsce fabryki makaronu we Wrocławiu, wielkiego magazynu w porcie szczecińskim, nowoczesnego browaru w Lublinie i wielu innych obiektów.

W zakładach „Rokita” ukończono budowę wielkiej hali produkcyjnej.

W Tarchominie pod Warszawą zostały już uruchomione nowe agregaty

do produkcji penicyliny.

Dzięki realizacji zobowiązań 1-Majowych i zobowiązań podjętych dla

Polska Ludowa tępi wyzysk człowieka przez człowieka

## Wrogowie klasy robotniczej ponieśli zastępowe kary

WARSZAWA (PAP). W dniach 17, 18 i 19 bm. przed Warszawskim Sądem Wojewódzkim toczył się w trybie dorocznego procesu kierowniczej Wojoskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 19, oskarżonej o popełnienie szeregu nadużyć na szkodę podległych jej robotników, jak przywłaszczanie sobie cudzego wynagrodzenia, fałszowanie wykazu pracodawcy godzin i listy płacy. Oskarżenia, terroryzując oponentów, szeroko stosowała różne formy wyzysku, wzorując się na systemie wprowadzonym przez dawnych właścicieli fabryki kapitalistów i obszarników, hrabiów Rzewuskich.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Franciszek Puła — kierownik warsztatu, Kazimierz Kułeczko — brygadziści, Ryszard Kułeczko — tokarz, były przewodniczący rady zakładowej i Franciszek Zbroziński — kierownik produkcji.

Rozprawie przysłuchiwali się liczni robotnicy WPB nr 19.

Przewód sądowy, w czasie którego przesłuchano ponad 30 świadków w całej rozciągłości potwierdził zarzuty aktu oskarżenia, ujawniając przestępczą działalność oskarżonych w okresie wojennym, która była konsekwencją

## Strajk protestacyjny robotników portowych

LONDYN (PAP) Z Sydney donoszą, że około 6000 robotników portowych ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko skazaniu przez sąd australijski sekretarza generalnego związku Zawodowego robotników portowych Australii J. Healy'ego na 6 tygodni aresztu i 100 funtów grzywny. Strajki protestacyjne zostały także ogłoszone w kilku innych portach australijskich.

## 10 miliardów rubli na rekonstrukcję Moskwy

MOSKWA (PAP). Ponad 10 miliardów rubli wydano w okresie wojennym na rekonstrukcję stolicy ZSRR — Moskwy.

— Tak czy inaczej, siedzieć dłużej tu nie możemy. Trzeba wędrować dalej. Cóż, dobry obóz nie jest zły... Dahomejski wraca do Polski. — Tomasz stał z mapy tłąstą plamę i zamyslił się. — Sytuacja zmusza do zastanowienia się.

— Dahomejski do Polski...! Phi... — Pokiwałem głową zdumiony.

— Ciekawe, do Polski, mówisz? A co z Mayerem? Odniosłem wrażenie, że to spokojny i zrównoważony człowiek.

— Już wyjechał. Dahomejski wyrobił mu przepustkę do Regensburga. Spodziewa się odnaleźć tam swych bliskich.

— Rozproszyła nas wojna, oj, rozproszyła.

— Właśnie... Trzeba jechać.

— Ba, czym?

Spojrzelismy na Gaładzkiego. Otwierał drugą puszkę z lososiem. Przeknął i odpowiedział sam sobie:

— Naturalnie samochodem, bo pociągi nie chodzą.

— Samochód... — mruknął Tomasz — skąd go wziąć?

— Zdaje się, że mam... Dajcie mi tylko pomysłuć spokojnie — powiedziałem.

— To może się lepiej połóż? Odpocznij! — zatroszczył się Tomasz, a Gaładzki podsunął chleb i konserwę.

— Moi drodzy, nie obiecuję na pewno, ale mam już coś na oku...

— Tylko nie zapomnij i wybieraj trzyosobowy co najmniej!

W przedpokoju stuknęły drzwi. Położyłem palec na ustach. Do pokoju wszedł Dahomejski. Co tu gadać, wyglądał doskonale, amerykański mundur leżał jak ulany, potężny pistolet dodawał powagi, a bakelitowy hełm kołysał się groźnie nad spoconym karkiem.

Kapitan rozparł się w krzesło i zaczął surowo:

— Rozmawiałem o was z moim przyjacielem, komendantem miasta. Otóż Town-Major pozwala wam na kilkudziesięciu godzinach w tej willi. Wyprosiłem to, bo rozumie doskonale, że człowiek zmęczony myśli o śnie i jedzeniu, nie zaś o marszu i przeprowadzce. Ale — Dahomejski podniósł palec — potem musicie jechać do obozu zbornego dla byłych jeńców wojennych. Chciałem

uczczenia Święta Odrodzenia Polski, największa w kraju garbarnia w Gnieźnie rozpocznie produkcję w dniu 21 lipca br., a więc ok. 6 tygodni przed zaplanowanym terminem.

Ostatnie przygotowania dobiegają końca. Nad bramą wjazdową robotnicy przymocowali wielką „6”. Jeszcze jeden nowoczesny zakład przemysłowy przystępuje do wykonania zadań Planu 6-letniego.

Wśród ruin jednej z najbardziej zniszczonych wojną dzielnic Wrocławia wyrósł nowy jasny gmach — największa w Polsce fabryka makaronu. Plan przewidywał ukończenie budowy w końcu bież. roku. Dzielna załoga budowniczych odda fabrykę gotową do produkcji już 22 lipca — w dniu Święta Odrodzenia.

Potężne gardła silosów, przecinające pionowo budynek, mieszczą dziesiątki ton mąki. Z silosów mąka będzie doprowadzana mechanicznie wprost do maszyn, skąd wyjdzie już jako gotowy produkt — makaron. Fabryka produkować będzie dziennie mniej więcej tyle, ile dotychczas produkowały łącznie dwie największe w kraju wytwórnie makaronu.

W porcie szczecińskim rosną z każdym miesiącem coraz nowe nabrzeża, dźwigi, magazyny, budynki socjalne, coraz gęściej rozwidla się sieć torów i bocznic kolejowych. Beton i stal ujarzma coraz więcej bagnistych wysepki i półwyspów.

W dniu 22 bm. oddany zostanie do użytku nowoczesny magazyn drobnicowy na nowobudowanym nabrzeżu portowym. Budynek magazynu spoczywa na kilkuset żelbetonowych palach, osadzonych na kilkunastometrowej głębokości.

Jednym z obiektów przemysłowych uruchamianych w dniu 22 lipca br. na Lubelszczyźnie będzie budynek i zmodernizowany browar nr 1 w Lublinie.

W dniu 22 lipca browar rozpocznie pracę. Dzięki nowoczesnym urządzeniom przy tym samym stanie załogi co poprzednio, produkcja browaru wzrosła przeszło dziesięciokrotnie.

Czyn lipcowy robotników budujących nowe inwestycje przemysłowe w wielkich zakładach chemicznych „Rokita” w Brzegu Dolnym przyczynił się do przedterminowego ukończenia budynku głównej hali produkcyjnej jednej z nowo powstających wytwórni chemicznych.

W dniu 19 bm. załogi zatrudnione przy rozbudowie zakładów farmaceutycznych w Torchominie pod Warszawą zameldowały, że na trzy dni przed terminem ustalonym w zobowiązaniach lipcowych uruchomione zostały w tych zakładach nowe potężne agregaty, służące do produkcji cennego leku — penicyliny.

Uruchomienie nowych agregatów pozwoli na znaczne podniesienie krajowej produkcji penicyliny.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE  
POWIEŚĆ

wysłać was z Mayerem. Niestety, przepisy są surowe. Czterech, to nie jeden! Nie udało się. Wojenne prawa nie przewidują wyjątków, nawet dla moich kolegów. Tak. Gorąco. Co do mnie, to ja załatwiam swoją sprawę na drodze służbowej. Wracam do kraju! Co Polska, to Polska, proszę panów!

Tomasz lekko chrząknął. Miał ochrypnięcie, ale Dahomejski zrozumiał inaczej.

— Ja przed nowym urządzeniem nie potrzebuję trząść portkami! Żył się porządnie, cierpiał się w obozie, było się panem, będzie się obywatelem!

— Wspominając coś o wieszaniu... — wtrącił niby obojętnie — kapitalistów czy obszarników. Nie słyszał pan? Obiły mi się o uszy plotki na ten temat.

— I słusznie! — ryknął Dahomejski. — Wieszacie? A czemużby nie?! Przed wojną nie było silnej ręki i to się zemściło! Surowe zarządzenie, ale mądre, oj, mądre. O ile naturalnie prawdziwe. Widzę, że was coś strach oblatuje przed Polską, he? No, co który ma na sumieniu! Gadajcie, mnie — można.

— Kolego, a jak tam z tymi spalonymi samochodami? Nie dopytywali się Amerykanie? — Tomasz był tak zdenerwowany, jak wtedy, gdy Gaładzki lał środkiem łaki.

— Jakie samochody? — Dahomejski podniósł oczy najwyraźniej zdziwiony. Krzyknęliśmy naraz:

— Pancerne! W nocy! W miasteczku! Z gwiazdami!

Niby niemieckie!

— Nie przypominam sobie podobnego faktu.

— Jak to?!!

— Może któryś z was brał udział w napaści na alian-tów. Ja — nie.

Chwilę panowało milczenie. Dahomejski odsunął hełm na tył głowy i spokojnie stał pot z twarzy. Zaczął pogwizdywać „Pod Gwiazdystym Sztaendarem!” Przekną-

## Żniwa w całej pełni

W wielu częściach kraju dobiega końca sprzęt żyta

WARSZAWA (PAP) W wyniku realizacji zobowiązań, masowo podjętych przez chłopów dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu PKWN oraz szeroko rozwijającego się ruchu współzawodniczenia pracy pomiędzy gromadami, PGR-ami, spółdzielniami produkcyjnymi i pracownikami Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, kampania sprawnie przebiega w całym kraju szybko.

W wielu województwach chłopów kończą już sprzęt-żyta. M. in. w woj. łódzkim koszenie tego zboża zakończyła większość gromad.

W woj. kieleckim we wszystkich powiatach dokonano już całkowitego sprzętu żniwa.

Do sprzętu żyta przystąpiono ostatnio w woj. szczecińskim, gdzie żniwa rozpoczynają się zwykle później. Przeważnie tu PGR-y, które w ciągu kilku dni skoszą około 1000 ha żyta.

Dzięki zespołowej pracy i masowemu stosowaniu maszyn szczególnie sprawnie i szybko przebiegają żniwa w spółdzielniach produkcyjnych i Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Np. w spółdzielniach produkcyjnych Konłowo, Ligota, Piękna i Wisznia Mała w powiecie trzebnickim zbiory żyta przeprowadzono w 85 proc. Pierwsze

omówiły wzbudziła wśród spółdzielców dumę i radość, gdyż takich pól, jak w tym roku nigdy nie uzyskiwali gospodarując indywidualnie. Np. spółdzielnia z Wiszni Małej uzyskała z 1 ha przeszło 22 kwintale żyta.

Równie pomyślnie przebiegają żniwa w PGR woj. wrocławskiego, gdzie m. in. w zespole Syców skoszone ponad tysiąc ha żyta. We wszystkich zespołach PGR przeprowadza się natychmiast podorywkę i siew poplonów.

## Sukcesy Vietnamskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP) Vietnamska Agencja Informacyjna podaje z południowego Wietnamu, że wojska Armii Ludowej zniszczyły ważny punkt obronny nieprzyjaciela w Bang Bin, opanowując wszystkie drogi strategiczne między Saigonem i Tai Nin. W czasie walk wzięto do niewoli cały sztab garnizonu, broniącego tej ważnej pozycji. Zdołano również znaczną ilość broni i sprzętu wojskowego.

FELIKS DZIERŻYŃSKI  
WE WSPOMNIENIACH  
I WYPOWIEDZIACH

zł 4,50

FELIKS DZIERŻYŃSKI  
WIELKI SYN  
NARODU POLSKIEGO

Album

zł 2,50

## WIECZNY PŁOMIEN

ANTOLOGIA POETYCKA

KU CZCI

FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO

opracował W. Woroszyński

zł 3,50

BEZYMENSKI A.

## FELIKS

przełożył J. Tuwim

zł 3,60

ZATORSKI A.

## O FELIKSIE

DZIERŻYŃSKIM

zł 2,40

## OPOWIADANIA

O DZIERŻYŃSKIM

zł 5,60

RUDNICKA H.

## PŁOMIEN GOREJACY

zł 10,50

W księgarniach „DOMU KSIĄŻKI”



42601

łem ślinę i zapytałem.

— A Tusię pamięta pan?

— Ach, ta Kieszkowa! — Dahomejski skrzywił pysk. — Zawraca głowę sierżantowi z kolumny samochodowej. Para będzie z nich i owszem! On mechanik, z pochodzenia chłop, ona też ślusarszykówna czy coś w tym rodzaju. Pojadą do Ameryki i Kieszkowa zostanie Jaskółczyną. Che-che... No, bawcie się dobrze. Obiecałem pułkownikowi, że wpadnę do niego po południu. Co, już piąta? Ide! Dwa samochody! Oni generałów mają 1053. Trzasnął drzwiami. Przed domem zawarczał samochód. Odjechał.

Gaładzki schylił się po puszkę, która wypadła mu z ręki. Tomasz zabębnił palcami w stół.

— Tysiąc pięćdziesięciu trzech generałów... To dużo, to dużo... — mruzczał. — A to sukinyń!

Nawet Gaładzki nie zapytał tym razem „kto”...

Wieczorem, gdy upał stał się mniej dokuczliwy i lekki wiatr rozpędził wiszącą nad domami spiekotę, naciągnąłem polówkę i poszedłem do Tusi.

— Jaskółki nie ma? Myślałem, że lepi sobie gniazdko! Nie gniewaj się, żarty.

— Objął służbę. Chodź. — Ściągnęła szlafrok paskiem i wpuściła mnie do pokoju.

Gdy wychodziłem, Tusia zatrzymała mnie w drzwiach.

— Z początku myślałam, żeś po co innego przyszedł. Wam się zawsze zbiera na czułości pod wieczór. Bądź spokojny, pomogę.

W ogrodzie obejrzałem się. Tusia odskoczyła od okna. Chwilę stałem niezdecydowany. Wreszcie powlokłem się na kwatere.

Następnego dnia po południu zebrał się wszyscy w pośliżu palmiarni na tyłach miejskiego parku. Cały nasz dobytek mieścił się na zielonej i zmurzałej od starości ławce. Walizka, chlebaki i wypchana torba od maski przeciwgazowej. Pilnował jej Tomasz jakby zawierała najcenniejszy skarb. Cierpliwie czekaliśmy na samochód. Posłyszałem daleki warkot. Tusia otworzyła swoją torbę wojskową.

— Weź na pamiętkę... — podała mi latarkę.

# Zwycięskie cyfry

Ogłoszony onegdaj komunikat PKPG przyniósł całemu społeczeństwu radosną wiadomość o zwycięskiej realizacji zadań Narodowego Planu Gospodarczego na drugi kwartał br. W ten sposób przeszliśmy półmetek drugiego roku Planu 6-letniego, który — jak wiemy — stawia przed polskimi masami pracującymi zadania znacznie większe niż poprzedni, a wynikające z przyspieszenia tempa naszego marszu naprzód. Mówi nam o tym proste porównanie cyfr tegorocznych z danymi z roku poprzedniego, obrazujące najlepiej ten wielki skok naprzód, jaki uczyniliśmy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. I tak np. dla energii elektrycznej stosunek ten wynosi 100:116 dla stali 102:111, dla samochodów ciężarowych 102:289, dla tkanin wełnianych 103:115, dla obuwia skórzanego 120:160 itd.

Wprowadzone do pierwotnych założeń planu śmiałe korekтуры oparte były m. in. na głębokiej pewności, że mają one pokrycie w gorącym patriotyzmie mas pracujących, w stałym wzroście ich wydajności pracy. O tym, że tak jest istotnie, że dzięki stałemu pogłębianiu się socjalistycznego stosunku do pracy cyfry wykonania planu są w wielu wypadkach większe od zaplanowanych, przekonuje nas rzut oka na tabelę komunikatu. Oto wydobył się węgiel kamienny osiągnął 103 proc. planu, wytop surowki 108 proc., produkcja rowerów 104 proc., odbiorników radiowych 125 proc., penicyliny 114 proc., mebli 113 proc. itd.

Osiągnięcie tak wielkich postępów w rozwoju naszego gospodarstwa narodowego umożliwione zostało również dzięki pomocy Zw. Radzieckiego na bazie stale zacieśnia-

jącej się współpracy gospodarczej, jak również dzięki coraz pełniejszemu korzystaniu z doświadczeń radzieckich w wielkim dziele pokojowego budownictwa.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, iż przekroczenie planu w dziedzinie wytwórczości dóbr produkcyjnych, co posiada pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki, towarzyszy jednocześnie przekroczeniu produkcji artykułów przeznaczonych na bezpośrednie zaspokojenie potrzeb konsumcyjnych ludności. Raz jeszcze widzimy jak ze sprawą rozwoju naszego ciężkiego przemysłu, stanowiącego o potęgę naszej Ojczyzny, nierozłącznie związana jest sprawa stałego wzrostu poziomu materialnego i kulturalnego bytu szerokich mas.

Osiągnięte sukcesy nie mogą jednak przysłaniać faktu, iż niektóre gałęzie przemysłu nie wykonały w okresie sprawozdawczym planu, że produkcja ich była mniejsza od ustalonych. Nakłada to na załogi fabryk, pracujących w danej dziedzinie wytwórczości obowiązek przeanalizowania i wykreślenia przyczyn zła. Tak bo wiem jak w każdej dziedzinie działalności ludzkiej, tak i za cyframi komunikatu PKPG kryje się człowiek, kryje się pełna ofiarności praca ludzka.

Jedną z najbardziej doniosłych cyfr komunikatu, jest cyfra świadcząca, iż w pierwszym półroczu br. wydajność pracy w przemyśle wzrosła na pracownika grupy przemysłowej o około 14 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku. Dzięki temu, iż większość gałęzi przemysłu przekroczyła zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy, osiągnięto w drugim kwartale br. poważne wyniki w walce o obniżenie kosztów własnych i wzrost akumulacji socjalistycznej oraz uruchomiono szereg nowych, wielkich obiektów przemysłowych.

Świadomość wagi uzyskanych osiągnięć w połączeniu ze zrozumieniem wielkości celu potęguje nadal ofiarności pracy polskich mas pracujących. Tak jak masowo uczestniczyło w Czynie Majowym przyczyniło się do wykonania z nadwyżką za dan II kwartału br., tak obecnie szeroka akcja zobowiązań dla uczczenia Święta Wyzwolenia jest wyrazem woli dalszej zwycięskiej realizacji zadań stojących przed nami w następnych etapach Wielkiego Planu. („Kurier Codzienny“)

## Nawet dzieci

Grecy w starożytności mówili: pokaż mi, jak się ubierasz, a powiem ci kim jesteś. Dziś powiedzenie to straciło nieco na aktualności, upodobnione w zasadzie ubioru nie dają możliwości tak subtelnej podkreślenia indywidualnych cech charakteru, jak miękka szata grecka sprzed paru tysięcy lat.

Albo powiedzenie to można sparafrazować, mówiąc: pokaż mi, jaki jest twój stosunek do dzieci, a powiem ci również kim jesteś. Czy jest to prawda? Wydaje się bezsporne, że dziecko jest najpiękniejszą kwiatem życia, jego nieskażoną urodą. Nieskażona uroda dziecka do świata i ludzi to skarb, troskliwie strzeżony przez postępową pedagogikę. Każde zorganizowane a nie demoralizowane społeczeństwo walczy o utwierdzenie tych wartości, które pozwalają wychowywać ludzi prawych i szczęśliwych.

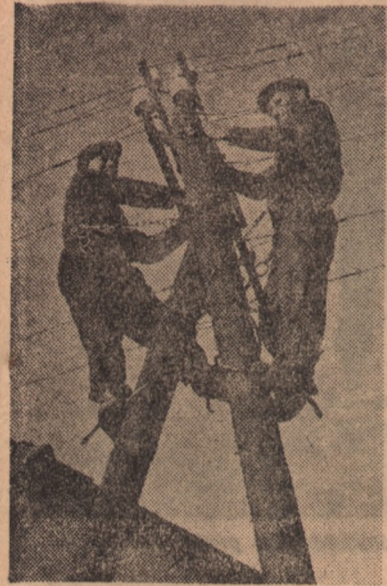
Nic tedy dziwnego, że krajem, w którym dziecko odczone jest największą opieką, stał się Związek Radziecki. Nic dziwnego, że los dzieci najcięższy jest w krajach, rządzonych przez imperialistów. W Związku Radzieckim: specjalne powszechne leczenie dla dzieci, dziecięce domy kultury i dziecięce miasteczka, dziecięcy sport i dziecięce koleje, a przede wszystkim najspanialsza literatura dziecięca na świecie. Tam, gdzie łapa imperializmu ściga życie — dla dzieci jest tylko niedza, ulica i pornograficzne piśmielka.

Ostatnio mieliśmy nowy przykład stosunku imperialistów do dzieci w Trizinii. Do NRD wyjeżdżają dzieci na kolonie. Były to przede wszystkim dzieci robotników, którzy musieli dokonać wielkiego wysiłku, aby wyekwipować jako tako małych kolonistów. Cieszyli się dzieci, cieszył się rodzice, że dano im możliwość odpoczynku tysiącom zabiedzonych stworzonek, które nie widzą słońca w zadymionych studniach podwórek miast fabrycznych.

Albo od czego jest policja Adenauera! Czy jego mocodawcy zgodziliby się, żeby dzieci zachodnoniemieckie wycpały w demokratycznym kraju! Poszły w ruch pałki i aresztowania. Aresztowano przede wszystkim dorosłych opiekunów, zostawiając dzieci bez opieki w obcych dla nich mieszkach. Grubiątko i brutalnie traktowano przestraszone i płaczące dzieci. 11-letni Manfred Hahn opowiedział dziennikarzowi z „Hannoversche Allgemeine“, że musiał stać na polu od 9.30 rano do 1-ej w nocy pod groźbą pałek policyjnych.

Zaraz, zaraz, już to gdzieś widzieliśmy... placzące dzieci, strzeżone przez uzbrojoną policję, odrywani rodzice, krzyk i płacz... Imperialiści czerpią dowoli z doświadczeń hitlerowskich, nawet w stosunku do dzieci. Opisujemy zdażenie do złudzenia przypominające hitlerowskie „pacyfikacje“. Wystarczy wspomnieć Koreę. Ale ma to przede wszystkim ten skutek, że są coraz bardziej nienawidzeni, że zmuszają do nienawiści nawet dzieci.

A samo to jest już zbrodnią nie do darowania.



Coraz więcej wsi, gromad, gmin, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów zostaje radiofonizowanych.

## Pilniki śpiewają w „Zaworze“

Bydgoska Spółdzielnia Rzemieślnicza Branży Metalowej realizuje swój Czyn Lipcowy

Zielonymi alejami drzew, wylaną asfaltem Fordońską — wybiega na szerokie przedmieścia przemysłowe bydgoski, wysuwają swoje płacówki spółdzielnie pracy. W tym marszu po teren, po swobodne warunki produkcji nie zabrakło rzemieślników. Z rozgrzanej lipcowym słońcem powierzchni ulicy Fordońskiej skręcamy w prawo, w bramy „Zaworu“. Tak właśnie w roku 1950, w październiku, nazwano dziesięć pierwszych członków Rzemieślnicza Spółdzielni Pracy Branży Metalowej. Dużo wody przepłynęło Brdą od tego czasu. „Zawór“ okrzepł i rozwinął produkcję. Porozmawiajmy o tym w warsztatach, gdzie pilniki miągają w dłoniach a harmonogram nabiera krwi...

### START I EGZAMIN

Nasza produkcja — mówią członkowie spółdzielni — rozwinęła się z dwóch połączonych warsztatów prywatnych. Pierwsze zamówienia dał Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Bydgoszczy. Produkowaliśmy skromnie wykrawcały do ciast, ale wkrótce problem armatury wodnej, kurków czerpalnych itd. stworzył szersze perspektywy pracy. Zdolność szybkiego przestawiania produkcji — była w tym wypadku kwestią pierwszej wagi. Zdawali się po prostu egzamin. Zdawali się go także dlatego, że w spółdzielni był dobry duch, że dostaliśmy pierwszą, skromną pożyczkę, że przyszedł z pomocą w porę fundusz inwestycyjny. Umożliwiło to przeprowadzenie organizacji pracy, poczynienie pierwszych remontów, uruchomienie warsztatów, odlewni, szlifierni. Nie jest to zresztą kwestia już zamknięta. Szlifierni np. potrzebujemy więcej. Kolejno przyszedły poważniejsze zamówienia z Łodzi (armatura parowa), zamówienia dotyczące armatury gazowej, tramwajów miejskich. Przystawiliśmy się częściowo na wyrób okuć budowlanych. Jest to droga, którą szedł nasz zapal do pracy, droga którą wpływały zdobyte środki materialne. Rosły nasze wspólne fundusze i stalemu polepszeniu ulegała stopa życiowa członków — pracowników. Zarabiamy dziś od 600 do 1000 złotych miesięcznie i nie ma powodu do żalu. Egzamin organizacyj-

ny wypadł dobrze. Wystarczy powiedzieć, że liczba członków wzrosła do 70 osób, że nasza produkcja znalazła uznanie. Nie popelnia się przesady mówiąc, że zaczęliśmy niemal zupełnie z niczego. Pierwszy etap tej potyczki z trudnościami został wygrany...

### MANIFEST LIPCOWY WITAMY ZAPALEM PRACY

Tegoroczne Święto Odrodzenia witamy w pełni sił, z opartą na realnych przesłankach wiarą. Wzrosły umiejętności, wzrosła wola pracy i technika produkcji. Suszyński i Janowski podjęli się wyremontować jedną tokarnię. Zobowiązanie to daje 100 godzin roboczych. Waclaw Pleśnierowicz zastanowił pomysł, który przyniesie duże możliwości w oszczędzaniu. Z bezużytecznych już pilników wykonuje on nowe tj. takie, które nadają się do pilowania aluminium. Zobowiązanie to tkwi w istocie ruchu racjonalizatorskiego, którego nauczyły nas nie tylko trudności pierwszego okresu, lecz i głębokie przekonanie o jego słuszności praktycznej. Zobowiązanie — to wyraz naszego najlepszego zapalu, symbol przekonania i nieugiętości w walce o plan. Pracownica Mrozińska podniosła normę z 83 proc. na 130 proc., a obecnie postanowiła wykonywać 180 proc. normy. Natychmiast ktoś inny rzucił hasło podciągnięcia swoich wyników pracy do 180 proc. normy. Zapal w podejmowaniu zobowiązań przejęli szlifierze Smażyk i Obarski. Postanowili oni podwyższyć normę o 20 proc. i wykonywać plan pracy w 150 proc. Zarząd dążyć będzie konsekwentnie do powiększenia liczby członków w III kwartale br. do liczby 103. Tak powitano Manifest Lipcowy w „Zaworze“, który własnymi siłami postawił na nogi produkcję, przelamał front trudności, podniósł wysoko sztandar uspołecznionego rzemiosła. Nad cichą Brdą przy ul. Fordońskiej — stała się rzecz wcale nie małej wagi. Nauczono się zwyciężać życie w gromadzie...

### DOBRE PERSPEKTYWY

Fundusze inwestycyjne nie opuszczają nas — mówią „starzy“ pracow-

nicy „Zaworu“. — Właściwie nie opuszczają nas troska innych ludzi, ich dobra wola pomocy. Dlatego wyremontujemy sobie świetlicę i biuro, rozbudujemy nasz zakład pracy. Częściowo kredyty na ten cel już są, już mamy pieniądze. Szkolimy sobie nowych ludzi (uczniowie w warsztatach), w zespół pracowniczy włączają się kobiety, bardzo pilne i bardzo sumienne wykonawczynie zadań. Kobiet w naszych warsztatach będzie coraz więcej. W życiu społecznym przejawia swoją aktywność Koło ZMP, nasz zespół artystyczny powita Święto Odrodzenia występem na akademii. Jest to dobry zespół. Wszystkie perspektywy uśmiechają się przyjaźnie, być może my zresztą sami uśmiechamy się do nich w oparciu o wiarę w swe siły i doświadczenie organizacyjne. W każdym razie „Zawór“ nie zawiedzie... Opuszczamy skromne, ale przecież pionierskie warsztaty tej spółdzielni. Za plecami śpiewają pilniki. To wierne warty rzemieślnicze witają święto lipcowe. W zielonym tunelu ulicy Fordońskiej wykują się dobre jutro.

Krystyn

### Migawki warszawskie

## Między Zamkiem a Belwederem

Począwszy od Placu Trzech Krzyży, Aleja Słoneczna podobna jest do tunelu wśród wysokich ścian kamienia. Około sto metrów przed ulicą Piękną trzeba koniecznie rzucić okiem w lewo. Przez plac, który powstał po uprzężeniu gruzów widać tu rotundę sejmowej sali posiedzeń, przy samej ulicy Piękną zaś mizy palcecy o szerokich schodach, w którym znajduje się szkoła partyjna. Z prawej strony ulicy znajduje się ambasada Stanów Zjednoczonych, szary pałac Polskiego Radia i zgrębny, odświeżony niedawno pałac ambasady szwajcarskiej.

Od Piękną począwszy, całą lewą stronę Alei stanowią parki, najpiękniejszy Park Ujazdowski, a potem Park Łazienkowski, najpiękniejszy park Warszawy. Po prawej stronie zaś mamy pałace ambasad i gmachy państwowe. Z tej strony też prowadzi w kierunku śródmieścia szereg ulic, z których niektóre noszą nazwę Alei. Ulica Chopina, Aleja Róż, Aleja Szucha, i ostatnia ulica Bagatela. Wzdłuż nich rozsiadły się także przedstawicielstwa obcych państw, ZSRR, Szwecji, Norwegii, Węgier, a każde z nich w pięknym, przeważnie nowym gmachu. Dominantę tej zwartej gromady pięknych gmachów stanowi biały, sześciopiętrowy gmach, w którym urzędował KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zanim ukończono nowy gmach w Alejach Sikorskiego. W tym miejscu warto zboczyć w prawo i przejść wzdłuż frontu tego gmachu aż do kamiennej barierki. Za nią jest bowiem śliczny zieleńiec, porośnięty chodnikami i rabatami kwiatów, otoczony z wszystkich stron taką samą kolumnatkową barierką, jak ta, przy której stoimy. Tu była dawniej „Dolina Szwajcarska“ miejsce zabaw publicznych dawnej Warszawy.

Przy Alei Szucha kończy się Aleja Słoneczna. Dalszy jej ciąg aż do Belwederu nosi nazwę Alei Ujazdowskich. Spośród kilku okazałych gmachów, stojących po prawej stronie, na szczególną uwagę zasługuje gmach Rady Państwa.

A na końcu — Belweder, siedziba Rady Państwa RP.

Ulica, która prowadzi stąd dalej na

południe, nazywa się Al. Belwederską, a jej dalszy ciąg Al. Sobieskiego. Prowadzi do Wilanowa, królewskiej rezydencji Sobieskiego.

Trasa między Zamkiem a Belwederem stała się po 1945 roku piękniejsza, dostojniejsza i spokojniejsza.

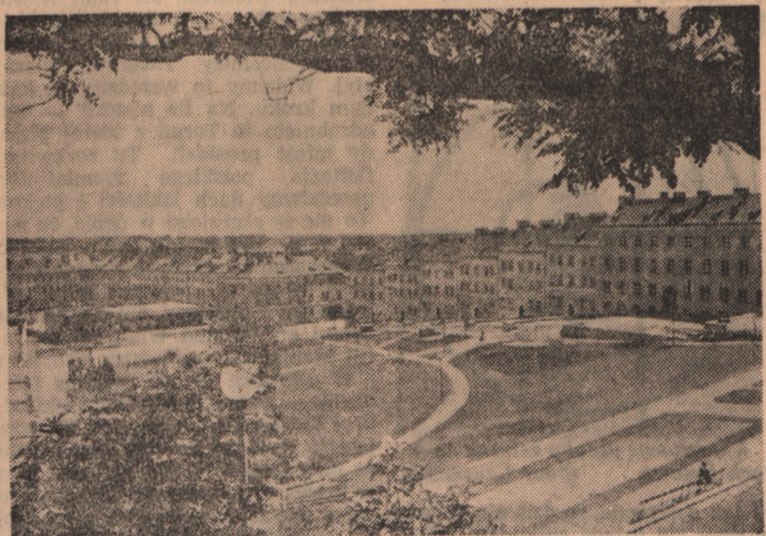
Z tej strony usunęto tramwaje — jest tu znacznie spokojniej niż wówczas, gdy ze zgrzytem sunęły tu tramwaje kilkunastu linii.

Syll.



W opustoszałych salach szkolnych widać prace. Na terenie całej Polski prowadzone są intensywne prace remontowe na przyjęcie, młodzieży szkolnej. Grupa Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Warszawie, remontująca szkoły przy ul. Bema 76, podjęła zaobowiązanie wykonania 200 proc. normy to ramach Czynu Lipcowego. Na zdjęciu: Fragment prac remontowych. (Foto — CAF)

## Piękno Warszawy



Stolica Polski — Warszawa odbudowywana i budowana na jej miejscu tylko ko z troską o jej gospodarczą pozycję w kraju. Moment piękna architektonicznego i zachowanie starych zabytków Warszawy, znajduje swój wyraz w realizacji budowy naszej stolicy.

Na zdjęciu: jeden z najbardziej romantycznych fragmentów miasta — opiewany w pieśni i poezji — Mariensztat.

## Uaktywnić rady nadzorcze spółdzielni rzemieślniczych

W okresie miesiąca czerwca odbyły się walne zgromadzenia członków po mocnych spółdzielni rzemieślniczych i rzemieślniczych spółdzielni pracy. Walne zgromadzenia miały charakter statutowy, poświęcone były zagadnieniu podsumowania dotychczasowej działalności gospodarczej spółdzielni, po przejściu na samodzielną gospodarkę z dniem 1 stycznia 1951 roku. Podsumowanie dotychczasowych osiągnięć, przeanalizowanie popełnionych błędów i wytyczenie nowych dróg rozwojowych w Planie 6-letnim. Jako zasadnicze polityczno-społeczne zagadnienie, — analiza działalności samorządu spółdzielczego tzn. rad nadzorczych spółdzielni.

Dlatego zasadnicze, ponieważ kształt działalności gospodarczej spółdzielni, oparty jest na samorządzie spółdzielczym, a tym samym i na radach nadzorczych.

Tempo pracy i forma pracy w spółdzielni zależna jest od sprężystości członków RN, od ich wyrobienia polityczno-społecznego, od zrozumienia zasad spółdzielczych, od wspólnego zrozumienia idei spółdzielczości.

I i II kwartał 1951 roku miał przełomowe znaczenie dla spółdzielczości rzemieślniczej; przede wszystkim udział w Planie Narodowym, walka o obniżenie kosztów własnych nastawienie się na produkcję z surowca odpadkowego, wprowadzenie nowych norm czasowych i surowcowych oraz cały szereg innych zagadnień. Zagadnienia te niejednokrotnie stwarzały trudności dla członków spółdzielni, dotychczas będących poza ramami planowej i skoordynowanej gospodarki spółdzielczej.

Jakkolwiek z punktu widzenia organizacyjnego, na przełomie półroczu odczuwa się zmniejszony dopływ rzemiosła do spółdzielczości pracy, to jednak obiektywnie stwierdzić należy, że dorobek umasowienia spółdzielni jest ogromny. Proporcjonalnie wzrost spółdzielni biorąc od 1. 1. 50 roku wynosi 250 proc, zrzeszenia członków — 300 proc, rozwój sieci punktów usługowych — 480 proc.

Są jeszcze niedociągnięcia w zrzeszeniu na odcinku branży metalowej i drzewnej, niemniej spółdzielnie, które istnieją, kładą nacisk na dalszy rozwój osobowy w spółdzielniach poprzez tworzenie nowych od działów i punktów usługowych.

Duże niedociągnięcia istnieją na odcinku działalności rad nadzorczych w spółdzielniach. Sama działalność rad nadzorczych ogranicza się jedynie do formalnego odbywania posiedzeń, nie przestrzegając na wet wymogów statutowych. Rady nadzorcze nie doceniają znaczenia swej działalności, całością zagadnień obarczały zarządy spółdzielni, a członkowie ich sami w pełni zadowoleni ze spełnionej misji wejścia do rady nadzorczej zasypiali na laurach, traktując wszystkie problemy marginalnie.

Poddanie działalności ustępujących rad ostrej krytyce odniosło poważny wpływ na dobór kandydatów do nowych rad. Przede wszystkim wprowadzono dużą ilość czeladników, ludzi młodych, postępujących o jasnym obliczu polityczno-społecznym. Dużym niedociągnięciem jest mała ilość kobiet wprowadzonych do rad. Następne wybory muszą mieć inny charakter, a w radach winno zasiąść przynajmniej 25—30 proc. kobiet. Daje się również odczuć zbyt mały odsetek młodzieży, co również stanowi minus w wyborach. Są to bardzo ważne momenty, na które należy zwrócić bardzo dużą uwagę i poprzez rozwój akcji kulturalno-

oświatowej doprowadzić do pełnego zrozumienia zadań przez samorząd spółdzielczy.

Oczywiście, że same wybory nowych ludzi do rad nadzorczych nie wyczerpują zagadnienia. Ludzi tych należy uaktywnić. Zadanie będzie polegało na ciągłym i systematycznym ich instruowaniu, aby im dać możliwości wywiązania się z obowiązków członka rady.

Reasumując przebieg walnych zgromadzeń należy stwierdzić, że przed spółdzielczością rzemieślniczą stoją bardzo poważne zadania do wykonania, jak:

- 1) większa mobilizacja samorządów spółdzielczych do wykonania zadań, określonych Planem Narodowym,
- 2) podniesienie socjalistycznej dyscypliny pracy,
- 3) podniesienie wydajności pracy przez przejście na wyższą formę pracy zespołowej brigady,
- 4) rozciągnięcie swej działalności na tereny wiejskie więcej zacofane,
- 5) organizowanie ekip lotnych do obsługi wsi,
- 6) pogłębienie akcji kulturalno-oświatowej, poprzez wzmocnienie działalności komisji kult.-ośw. przy czynnej współpracy rad nadzorczych.

Gdy wypełnimy powyższe warunki, to praca w spółdzielniach nie będzie napotykała na duże trudności, ale zauważymy ciągle, systematyczne stabilizowanie się całego życia spółdzielni i na pewno wykonamy założenia wielkiego, gigantycznego Planu 6-letniego zwycięsko.

T. Brzeziński.

### Fryzjerna na dwie zmiany

Ruchliwy Zarząd Rzem. Spółdzielni Pracy Fryzjerów w Gdańsku uruchomił swój Zakład przy ul. Libermana 4 we Wrzeszczu oraz przy Grunwaldzkiej czynny na 2 zmiany. Fryzjerna jest czynna bez przerwy o godz. 6 rano do 10 wiecz. W zakładzie teje Spółdzielni przy ul. Sobótki 1 czynny jest wytrawny pedikurzysta, mający za sobą 40 lat praktyki w tej specjalności.

### Świetlica rzemieślnicza w Czynie Lipcowym

Na rocznicę ogłoszenia jako Czyn Lipcowy Manifestu Lipcowego uruchomiona zostanie w gdańskim „Domu Rzemiosła” na Starym Mieście pierwsza świetlica na Wybrzeżu, świetlica rzemieślnicza, bogato zaopatrzona w sprzęt kulturalno-oświatowy. Będzie ona bazą życia kulturalnego rzemiosła nadmorskiego i umożliwi w amatorskim zespole artystycznym spośród młodzieży rzemieślniczej szeroki start organizacyjny. Uruchomienie świetlicy stanowi Czyn Lipcowy zespołu pracowników Izby Rzem. i Cechu Rzemiosł Różnych w Gdańsku.

### Z dzieł rzemiosła

## Spią mascarony z żelaza



Do wielu określeń i nazw, których tak wiele dano Toruniowi — dorzucić należy tytuł szczególnie ważny, można powiedzieć... szczególnie szlachetny: kolebka rzemiosła.

W średniowieczu rozkwitał tu potężny handel. Czasy wielkich transakcji, przywilejów królewskich (prawo składowe na zboże, sól, śledzie itd.), czasy świetnych targów z karawanami Arabów (Kepa Bazarowa), wypraw po sukna do Flandrii. To wszystko należy do przeszłości. Przemiętło z wiatrem wiślanym, który kiedyś tak hardo szarpał chorągiewki nad toruńskim „krajowym średniowieczem” — wiślaną fregatą do ochrony handlu...

Nie przemieniała praca, praca jest wartością wyższą od pieniądza. Kolebka rzemiosła — to kolebka pracy. W cieniu handlu i przemijających przywilejów królewskich rozwijał się kunszt toruńskiego rzemiosła. Były w Toruniu ulice wypełnione całkowicie przez warsztaty (np. ulica płatnerzy, kotlarzy itd.). Mnożyły się cechy. Źródła mówią o pasamonikach, białoskórnikach, malarzach, złotnikach, rzeźbiarzach, naturalnie o krawcach, szewcach itd.

Rzemieślnik ozdabiał Toruń, sławę tego miasta — niósł w szeroki

świat. Wyroby toruńskie (nie tylko sławne pierniki) słynęły za granicami ówczesnej Polski. Piernikarze siłą rzeczy musieli oprzeć się na rzemiosło, ponieważ standard ich wyrobów wymagał specjalnych form.

Wystarczy przyrzeć się kolekcjom form piernikarskich w salach Muzeum Pomorskiego w Toruniu, aby zrozumieć, że poza tajemnicą (pilnie strzeżoną) słodkiego wypieku — istniał osobny kunszt rzemieślniczy, który piernikom nadawał wyobrażenia mitologiczne, obyczajowe itd. Ceramika ozdobna CPL i A wzrowana jest na tych cennych oryginałach.

Był to czas, w którym artystom w życiu codziennym reprezentowany był przez rzemiosło, kiedy nie było jeszcze artystów z zawodu (poza wyjątkami). W Archiwum toruńskim przechowano po dziś dzień egzaminacyjne książki czeladników malarzów. Cech wymagał od czeladników dość dużej techniki w wykonaniu za mównicą. Nie dziw więc, że rzemieślnicy opracowywali nawet portrety, że są w Toruniu setki obrazów wysokiej wartości (np. w kościołach), obrazów bezimiennych. W równym stopniu dotyczy to rzeźby. Wystarczy przyrzeć się organom Jana Helwigiena w kościele Panny Marii z początku 17 wieku. Rzemieślnicy-rzeźbiarze dali tu prawdziwy pokaz kunsztu.

Wyroby złotników sprzedawane były nawet na rynkach zamorskich



Kominiarz z poznańskiej spółdzielni przy pracy (Patrz artykuł niżej)

## Osiągnięcia i plany poznańskiej spółdzielni kominiarzy



Skromne były za ożaki Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Kominiarzy w Poznaniu. Przez szereg miesięcy działalność tej organizacji ograniczała się do kilku okręgów kominiarzskich w samym mieście. W tym czasie jednak zarząd nabrał doświadczenia — a ponieważ w Poznaniu na razie niewiele mógł zrobić — zaczął organizować prowincję. W projekcie na najbliższą przyszłość jest założenie oddziałów spółdzielni w każdym mieście powiatowym. W tej chwili zorganizowanych i czynnych jest 10 oddziałów (to: w Poznaniu, Gnieźnie, Szamotułach, Wrześni, Jarocinie, Obornikach, Chodzieży, Kościanie, Gostyniu i we Wschowie (woj. zielonogórskie). Dalsze zostaną uruchomione w miarę powstania odpowiednich warunków. We wspomnianych oddziałach — łącznie z centralą poznańską — pracuje z górą 100 osób (razem z personelem administracyjnym).

W nowym lokalu przy ul. Dzierżyńskiego (dawn. Półwiejskiej) urządza zarząd Spółdzielni Pracy Kominiarzy. Rozmawiając z jego prezesem ob. Dudziakiem ciekawą jesteśmy dowiedzieć się, jakie są osiągnięcia tej rzemieślniczej instytucji usługowej.

Obok uruchomienia oddziałów na prowincji, udoskonalona i usprawniona została organizacja całej spółdzielni naszej — brzmi odpowiedź. — W pierwszym bowiem etapie wszystko jeszcze było świeże, nie wypróbowane, eksperymentalne. Jeżeli chodzi o nasze plany, to są one zakrojone na szeroką skalę. Pragnęlibyśmy przede wszystkim, by istniejące i powstające oddziały miały odpowiednie wyposażenie i były należycie wyposażone w nowoczesny sprzęt kominiarzski. Oddziałom potrzebne są leżanki z natryskami (z ciepłą i zimną wodą), szalnie itp. Trudność w zrealizowaniu tych postulatów stanowi brak kapitałów obrotowych. Związek Spółdzielni Rzemieślniczych dokłada wszelkich starań, by nam te kapitały udostępnić. Po-

trzeba jednak jeszcze „polec” Warszawy.

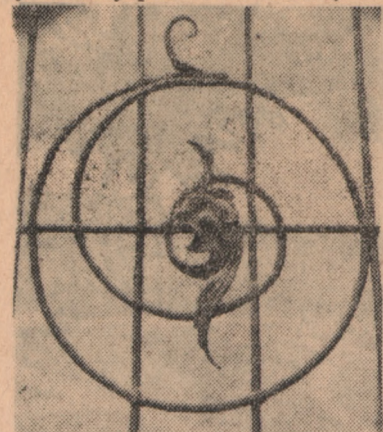
— Uważamy — kontynuuje prezes Dudziak swoje wypowiedzi — że bardzo ważna jest kontrola oddziałów i kontrola ludzi przy pracy. Konieczne są zatem częstsze wyjazdy w teren. Przysłałby się na ten cel choć by motocykl.

Bardzo ważnym etapem w rozwoju naszej spółdzielni będzie kurs zawodowy specjalny, jaki ma przeprowadzić dla naszych pracowników poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła w III kwartale. Kurs ten niewątpliwie da kominiarzom zrzeszonym w naszych szeregach dużo cennych i potrzebnych wiadomości teoretycznych. Po ukończeniu tego kursu będzie można wymagać od pracowników podniesienia jakości usług i wydajności pracy.

Jeżeli chodzi o oddział poznański — to jak dotychczas — jest on najlepiej zorganizowany — zarówno jeżeli chodzi o pomieszczenia, administrację czy zespół pracowników. Wyposażenie w narzędzia jest dobre. Nie ma jednak jeszcze nowoczesnych przyrządów usprawniających pracę zawodową kominiarza i podnoszących ją na wyższy poziom techniczny. Zarówno brak tych przyrządów jak i nie posługiwanie się nimi jest — naszym zdaniem — dużym mankamentem w pracy zawodowej. Dlatego kierownictwo oddziału poznańskiego, a za jego przykładem i innych oddziałów — powinno postarać się o to, by te przyrządy były w jak najkrótszym czasie w powszechnym użyciu. Związek Spółdzielni Rzemieślniczych poprzez Centralę w Warszawie — powinien dążyć do zakupienia wykonywaczy gazów, ciążomierzy, plomometrów itp.

Oddział poznański działa na terenie 5 okręgów kominiarzskich. Praca na dachach domów jest mniej więcej ustalona i z miesiąca na miesiąc dokonywane są wyliczenia kominowe. Raz do roku przeprowadza się szczegółową kontrolę kominiów — badając czy nie ma uszkodzeń poważniejszych. Do usuwania braków i koniecznych napraw w konstrukcjach kominiowych są w spółdzielni murarze - specjaliści. (Cz)

i uważano je nieomal za tak wartościowe — jak wyroby z Genui. Oku pant wywiozł masę cennych pucharów, pucharów, naczyń itd. Na szczęście cenne zbiory rewindykowane w 1948 r i stanowią one dziś własność Muzeum Pomorskiego. Do doskonałości doprowadzono również sztukę intarsjowania, czyli wykladała nia wielobarwnym drzewem drzwi, szaf, puźdereki itp. Dawni rzemieślnicy toruńscy pozostawili za sobą wzo-



Kunstowne ozdoby żelazne na krawcach Ratusza (Foto Czarniecki)

ry tak doskonałe, że dziś nie potrzebujemy się dziwić chlubnym notatkom w kronikach i monografiach miasta. Z rzemiosła toruńskiego, z jego niezwalczonej chęci do przodowania, z ambicji artystycznych — wykwiła prawdziwa sztuka. Jest to posiew niestrudzonej, solidnej pracy...

Tworzywo rzemieślników toru-

skich (niesłychanie zróżnicowane i obejmujące wszystkie dziedziny życia) nosiło zawsze pewną cechę oryginalną, odróżniającą je od stan dardu. Czerpiąc wzory z kierunków artystycznych w epokach, rzemieślnicy (najczęściej bezimienni) nadawali swemu tworzywu cechy regionalne. Wynika to z szeregu pamiatek, które pozostały po mistrzach i czeladnikach. Toruń nie „podrabiał” pu charków włoskich, ale robił własne. Przystawiając technikę kunsztu i „dobry smak” wieku umieli ci skromni rzemieślnicy stworzyć własny styl. Widzimy to wszędzie, na każdym kroku. Na tle historii — wyodrębniło to Toruń z szarej plejady miast pruskich. Tu rozkwitała fantazja polskiego rzemieślnika, przedziwny duch lekkości i piękna. To nie że rzeźbiono w dębie, że materiałem był metal, albo kamień. Wyobrażenie piękna, lekkość kompozycji — umiały pokonać mógł nie tylko dni i miesiące, ale długich lat. Prości artyści nad Wisłą nie potrafili kłaniać się szablom, byli sobą.

W ostatnich dniach czerwca fotografik — poszukiwacz Czarniecki odkrył w Toruniu (na oknach Ratusza) bardzo ciekawe ozdoby żelazne. Nie są one rewelacją, ale przecież kute w kracie mascarony potwierdzają w pełni artystyczną tendencję rzemiosła, wysoki stopień kunsztu. Kolebka rzemiosła była prawdziwą kolebką sztuki. Z prostych rak wyszły wszystkie cuda symetrii, zamierzalnej fantazji ludu, któremu wiatr wiślany naopowiadał dźwięy o dalekich morzach i krajach. Spią mascarony z kamienia i mascarony ze żelaza. Tylko żyje kunszt... Krystyna



DZIS: Praksedy
JUTRO: Święto Odrodzenia

Toi swo z Bydgoszczy

Konkurencja



Trawa bujnie rośnie i polne kwiatki rozkwitają. Nic nie mielibyśmy przeciwko temu, gdyby nie fakt, że nie jest to ani park, ani ogród botaniczny, lecz najwykleszy w świecie uczyniony stadion na Wilczaku.

stadium na Wilczaku. Staje się to rozszakże powodem wielu skarg i utyskiwań sportowców, którym przy pada w udziale kopać piłkę na zielonej murawie a, nie na boisku. Dlaczego?

ZS Spółnia należy do klubów oszczędnych i do tej pory nie zakupiła kosy swemu nadzorcy stadionu. A szkoda, bo i siano przydaloby się!

Nowe znaczki pocztowe



Z dniem 22 lipca 1951 r. wprowadza się do obiegu znaczki pocztowe o wartości 45 gr., 60 gr., 90 gr., kartki pocztowe — z okazji Święta Odrodzenia.

słowa Bieruta w owalu, ozdobiony sztandarami i gałązką lauru. W lewej stronie umieszczono fragmenty budujących się gmachów i fabryk. Z prawej — traktor i linę wysokiego napięcia przebiegającą obok wsi.

Znaczki są perforowane, drukowane techniką stalorytniczą-wkleśto-drukową: znaczek wartości 45 gr. w kolorze czerwonym, 60 gr — zielonym, 90 gr — niebieskim.

„Żądło mikrofonu“

W każdą sobotę o godz. 18.25 Rozgłosnia Bydgoska Polskiego Radia nadaje audycję satyryczną piętnującą biurokrację, bumelanctwo i kumoterstwo na Pomorzu. Dziś radioluchacze usłyszą z głośników „oryginalną” rozmowę konduktora autobusowego z pasażerką, obrazek ze Spółdzielni Pracy „Zgoda” znajdującej się w pewnym miasteczku, reportaż z pewnego bydgoskiego magazynu, historyjkę o dwóch wdówkach mieszkających w powiecie włocławskim, oraz informacje o pracy gazonów w miejscowości podbydgoskiej.

Mieszkańcy Pomorza witają czynem

VII rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN

Płynące nieprzerwaną falą zobowiązania świata pracy wielkiego Pomorza osiągnęły punkt kulminacyjny. W wielkim froncie robotników, rzemieślników, inteligencji pracującej nie zabrakło nikogo. Urosła potężna fala zobowiązań z okazji Święta Odrodzenia i doszły nas głosy o ich przedterminowej realizacji. Czyn Lipcowy stał się wyrazem płomiennego woli ludu pracującego i niodomą oznaką przyspieszenia produkcji.

Listą fabryk, instytucji i zakładów pracy, które podjęły zobowiązania z okazji Manifestu PKWN — jest bardzo długa. Możemy z niej cytować jedynie najważniejsze, globalne pomyślenia. Fabryka Motorów i Maszyn w Bydgoszczy wykonała zobowiązania wartości 19.250 zł. Powstały tu młodzieżowe piątki produkcyjne. Warsztaty Mechaniczne i Ryflonnia Walców w Wiecborka nadesłały wiadomość o zrealizowaniu zobowiązań o wartości 10.875 zł. Bydgoska Fabryka Pończoch przekroczyła sumę 21 tys. zł., a Państwowe Zakłady Mechaniczne i Odlewnia Żelima w Kikole przysłała nam obszerną listę zobowiązań.

Rzeczą charakterystyczną jest pełna gotowość załóg robotniczych do podejmowania zobowiązań produkcyjnych i zobowiązań, które mają wartość społeczną. Świadczy to o coraz lepszym wyrobieniu ideologicznym pomorskiego świata pracy. Kształtując harmonogram produkcji — kształtuje się równocześnie linie socjalistycznego wyrobienia ideologicznego. Rodzaj tych zobowiązań

jest wyrazem gotowości i dumnej postawy wobec hasła Planu 6-letniego. Plan ten zostanie szybko wykonany. Radosne Święto Odrodzenia powitała pomorska klasa robotnicza z prawdziwym entuzjazmem. Z dalekiej Brodnicy, Chojnic, Trzemeszna, Inowrocławia i z wszystkich miast woj. bydgoskiego bez przerwy napływały do nas wiadomości o realizacji zobowiązań lipcowych. Ich globalna wartość sięga głęboko w miliony złotych i w miliony dobrowolnie za-

deklarowanych roboczo-godzin. Zobowiązania Lipcowe Pomorza stały się jedną z głównych dźwigni w wykonaniu tegorocznego planu. Nim miasta wielkiego Pomorza przybiorą całkowicie odświętne barwy, nim podane zostaną do wiadomości cyfrowe ujęcia wszystkich zobowiązań — robotnik, rzemieślnik i inteligent pracujący dali już wyraz swojej nienaganej postawie ideologicznej i szczeremu entuzjazmowi dla dobra Ludowej Ojczyzny.

Święto Odrodzenia zaczęło się od chwili, gdy dłonie pierwszych warsztatów fabrycznych i manifestowały swoją radość najprostszym i najdroższym sposobem: pracą! (Kr)

WYSTAWY KSIĄŻEK

organizuje „Dom Książki“ z okazji rocznicy PKWN

W pomieszczeniu przylegającym do sali odczytowej Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partijnego (ul. Stalina nr 11), w której otwarta została wystawa ku czci Feliksa Dzierżyńskiego, znajduje się także wystawa z książki o Dzierżyńskim, oraz dawnictwo o treści społeczno-politycznej, zorganizowana przez „Dom

Książki“ w związku z obchodem Święta Wyzwolenia.

Wystawę książki radzieckiej zobaczmy w dniu 27 Lipca we wzorcowej księgarni radzieckiej, której otwarcie, z okazji Święta Wyzwolenia, nastąpi w niedzielę o godz. 11.

Na obu wystawach będzie również prowadzona sprzedaż książek. Poza tym w tymże dniu „Dom Książki“ zorganizuje na zabawie ludowej przy ul. Nakielskiej kiermasz książkowy, w stawi stoiska na imprezach sportowych na stadionie „Gwardii“, oraz urzędzie uliczną sprzedaż kolportażową podczas zawodów „Wpław przez Bydgoszcz“.

Ekipy łączności miasta ze wsią które zakłady pracy wysyłają w teren z okazji Święta 22 Lipca, zostaną również przez „Dom Książki“ zaopatrzone w zestawy odpowiednich książek dla sprzedaży na wsi.

Uroczysta akademie rzemieślnicza

Święto Odrodzenia — 22 lipca — rocznica ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN, jest świętem całego narodu polskiego. Obchodzą je uroczystośći również i rzemieślnicy.

Na uroczystej akademii, która odbyła się w sali b. BTW w Bydgoszczy, zebrani rzemieślnicy dali wyraz swej głębokiej miłości dla Polski Ludowej i jej Rządu. Do prezydium powołano: przewodniczącym Komisji Kult.-Oświat. Centrali Rzemieślniczej poseł Czyżowski, przedstawiciela Rady Nadzorczej — Chojnackiego, sekretarza podst. org. partyjnej PZPR — Sotalskiego, przedstawiciela SD — Bałę, racjonalizatora — Lewandowskiego, pracowniczkę fizyczną — Mrozowska, przewodniczącą Ligi Kobiet — Radecką i delegata Rady Miejskowej — Noteckiego.

Dłuższy referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Bydgoszczy — Krystek, podkreślając doniosłość Święta Lipcowego oraz omawiając osiągnięcia ZSRZ na przestrzeni ostatniego półrocza.

Poseł Czyżowski w swoim przemówieniu, przerywanym wielokrotnie hucznymi oklaskami przez zebranych na sali sławdził, że rzemieślnik polski wyzwalając się ze starych, wstecznych naleciałości, wtemle kroczy obok swego brata-robotnika w marszu do socjalizmu.

Podniosłym momentem akademii było wręczenie przez ob. Kryską nagród i dyplomów kilkudziesięciu najlepszym pracownikom spółdzielni rzemieślniczych.

Na bogatą część artystyczną złożyły się pieśni, tańce oraz deklamacje. (Szer.)

Co trzeba zdawać?

Egzaminy na wyższe uczelnie

Wielu młodych bydgoszczan jest zainteresowanych egzaminami wstępnymi na wyższe uczelnie. Dla nich podajemy garść informacji na ten temat.

W tym roku egzaminy wstępne rozpoczną się 25 sierpnia i trwać będą do 8 września. Wszystkich kandydatów obowiązują egzamin pisemny na temat związany z kierunkiem studiów oraz egzamin ustny z nauki o Polsce i świecie współczesnym.

Na wydziałach technicznych obowiązują egzamin pisemny z matematyki i fizyki. Wyjątek stanowią wydziały chemii i chemii spożywczej, na których zamiast fizyki zdaje się chemie oraz kierunki architektury, gdzie kandydaci wykazują się umiejętnościami rysunku odrębnego.

Na wydziałach humanistycznych, kierunku filologii, wymagany będzie egzamin z języka obcego, na muzy-

kologii — egzamin ustny z teorii muzyki, harmonii i form muzycznych w historii. Na wydziałach matematyczno-przyrodniczych — zdaje się egzamin z matematyki, chemii lub biologii, zależnie od obranego kierunku.

Zwolnieni od egzaminu wstępnego zostaną: przodownicy nauki i pracy społecznej, absolwenci studiów przygotowawczych oraz zwycięzcy „Olimpiady Matematycznej“ w roku 1950/51, którzy chcą się dostać do wyższych szkół technicznych, na wydziały matematyczno-przyrodnicze uniwersytełów i wyższych szkół pedagogicznych.

Wymagania naukowe w stosunku do kandydatów będą w roku bież. wyższe niż dotychczas. Pod uwagę bierze się też stan zdrowia. Do pływ kadr fachowych i naukowych koniecznych dla realizacji Planu Szesściolatniego jest bowiem uzależniony od doboru kandydatów. (Z-fa)

Dekorujemy domy

W związku z przypadającą na dzień 22 lipca 7 rocznicą historycznego Manifestu PKWN rozpoczynającego nową epokę w życiu Narodu Polskiego. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zarządza flagowanie gmachów, urzędów, zakładów pracy i domów flagami państwowymi oraz apeluje o dekorowanie okien, budynków i wystaw portretami dostojników Państwa i flagami czerwonymi.

Odświętny wygląd miasta będzie wyrazem nowej dumy i radości społeczeństwa Bydgoszczy z osiągnięć 7-lecia władzy ludowej w dniu Narodowego Święta Odrodzenia.

Na arenie cyrku nr 2

Gimnastyka na wesoło — Psy tańczą krakowiaka

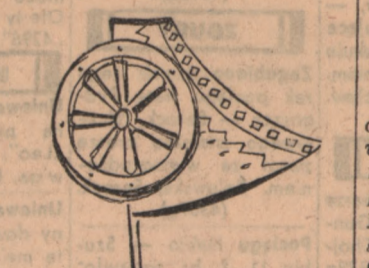
Konie na huśtawce — Akrobacje — Humor i satyra

— Gdzie kucharek sześć... tam jest gospoda ludowa! — Nie ma tego złego... co by spekulant nie sprzedał za dobre. Oto dwa spośród wielu domcipów, jakimi obdarzają widownie świetny komik Henryk Ostrowski i konferansjer Edmund Jędrzejewski z areny Cyrku Nr 2, który przed kilkoma dniami rozbił namioty w Bydgoszczy. Zasadniczo idzie się do cyrku po to, aby zobaczyć pokazy akrobacyjne, wytresowane zwierzęta, produkcje zonglerskie. Jednak to wszystko ko bez odrobiny humoru byłoby nudne, szablonowe. Dlatego w Cyrku Nr 2 jest dużo humoru. Widz, po dzimając w ciągu przeszło 2 i pół godzinnego programu karkołomne ryczyny nie przestaje się jednocześnie śmiać.

Dobre są zwłaszcza scenki humorystyczne: „Woda sodowa“ i „Błutokracja“. Są to satyry na biurokratyzowanych urzędników jakich, na szczęście, coraz mniej spotykamy w naszych urzędach.

Program rozpoczyna prolog a następnie popisują się jazdą na niesiodłanym koniu 2 młode kobiety oraz mężczyzna. Pokaz siły demonstruje Hakens, który po długoletnim pobycie za granicą porożcił niedaruno do Polski. Ciężką kwadrę rzymską (wóz drewniany) umieszcza sobie dżumem na czole i nie trzymając rąkoma przechadza się po sali. Zonglerkę wyższej klasy pokazuje

Huberto stając m. in. na ruchomym wałku i zręcznie manewrując kilkoma piłeczkami. W dalszym ciągu programu na arenę wchodzi 5 braci Franconi. Ich popisy gimnastyczne a szczególnie 19-letniego Michała Franconi, wywołują burzę oklasków wśród publiczności. Jest to jeden z najbardziej udanych numerów.



Dużo wrażeń dostarczają popisy gimnastyczne na drążkach wykonywane przez zespół Horodeckich. Ponadto bierze w nich udział także komik Ostrowski, więc śmiać się trze

ba do rozpuku. Karkołomne akrobacje produkują Jadwiga i bracia Jaskowiaczy. Są one dowodem, że wyrobienie mięśni u cyrkowca dochodzi czasem do bardzo wysokiego stopnia. Parominutowym odpoczynkiem wśród powodzi wrażeń jest piękny taniec akrobacyjny „Czerwona róża“ tańczony przez Irenę i Franciszka Blaszczyków oraz W. Bellejerskiego.

Najwięcej uznania zyskują oczywiście popisy zwierząt. Piątka szkockich kucyków miernie wykonuje polecenia A. Leu. Zabawny był moment, kiedy dwa konie stają na pochylęj desce i huśtają się raz w jedną raz w drugą stronę, podobnie jak to robią dzieci w ogródku jordanowskim.

„Gwoździem“ programu są jednak chyba psy. Bomba śmiechu pęka w cyrku, gdy na arenę ubrani w sukienkę wchodziły mały czarny psiacek przednimi łapkami popychając niewielki różek, w którym grzecznie „słuzi“ przebrany za dziecko inny mały piesek. Gorące oklaski całej widowni towarzyszą po pisom parę piesków, która ubrana w regionalne stroje krakowskie, obejmując się przednimi łapkami znakomicie tańczy w takt granej przez orkiestrę melodii — krakowiaka. Psy interesują się także sportem. Doskonale biegają przez plotki.

Szybko zmieniają się poszczególne punkty programu szybko upływa niestety czas. Przyspieszają go wesołe melodie grane przez orkiestrę pod batutą Stanisława Gruski. Nie dziwno się więc, że wszyscy syci wrażeń, zadowoleni wracają do domu. A. Szerszeniewski

W przeddzień Święta Odrodzenia

Dziś, w przeddzień Święta Odrodzenia odbędzie się o godz. 10 w Teatrze Ziemi Pomorskiej uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Sesja Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w sali starego teatru przy ul. Grodzkiej o godz. 18.

O godz. 19 na Placu Bohaterów Ślalingradu rozpocznie się capstrzyk. — Wezmą w nim udział delegacje z wieńcami z zakładów pracy, organizacji masowych, młodzieży itp. Wieńce zostaną złożone przed Pomnikiem Wdzięczności, na cmentarzu poległych żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej oraz na Placu Pomordowanych i Wzgórzu Wolności.

W wielu zakładach pracy odbędą się w dniu dzisiejszym okolicznościowe akademie.

Zajęto - Jędem.

Członkowie Koła Pracowniczego WK i PK Siemionowa Demokratycznego w Bydgoszczy zobowiązali się w ramach Czynu Lipcowego przepracować po 8 godzin każdy przy oczyszczaniu kultur leśnych na terenie Nadleśnictwa Jachice.

Zobowiązanie wykonano w dwóch ratach po 4 godziny w dniach 17 i 19 lipca. Po pracy urzędowej cała grupa z posłem Czechowiczem i prezesem Koła Białeckim na czele udała się na teren leśnictwa Zacziszce, gdzie w radosnym nastroju zabrano się do pracy fizycznej, oczyszczając cały szmat upraw sosnowych z chwastów.

Okazało się — jak wynika z rozmowy z leśniczym ob. Dopką — że praca ta była bardzo pożądana. Potrzeba była pilna, a robotników do tych prac brak.

Czyn Lipcowy rzemieślnia

Dla uczczenia VII rocznicy Manifestu Lipcowego Rzemieślnicza Spółdzielni Pracy Branzy Skórzanej w Bydgoszczy podjęła zobowiązanie uruchomienia dwóch nowych punktów usługowych na terenie miasta.

Pierwszy z nich (dział rekawicznicy) zostanie uruchomiony przy ul. Mickiewicza 5, drugi (dział szewski) przy ul. Poznańskiej 19. Ponadto spółdzielnia postanowiła uruchomić szewski punkt ruchomy na samodzielnym, celem obsługi spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów. (iks)

W dniu wczorajszym w ramach Czynu Lipcowego Rzemieślnicza Spółdzielni Dzierżniarska w Bydgoszczy uruchomiła nową placówkę usługową przy ul. Toruńskiej nr 156.

Czytelnicy mają głos

Minutę za późno

Nowy rozkład jazdy wprowadzony z dniem 20 maja br. nie był należyście przemysłany, gdyż są w nim pewne niedociągnięcia, które jednak przy szczerzej chęci DOKP dadzą się łatwo usunąć.

Weźmy np. pociąg ranny do Sępólowa. Powinien przyjeżdżać do Bydgoszczy o godz. 6.21, a przyjeżdża przeważnie z kilkuminutowym opóźnieniem. Pracownicy, którzy dojeżdżają do Fordonu, Bydgoszcz Wsch. i Bielawki nie zawsze na ten pociąg zdążają albo też z narażeniem życia wskakują w biegu. Inny mankament tego „śmęłowskiego pociągu“, to zbyt mała ilość wagonów.

Nie lepiej jest również z następnym pociągiem przyjeżdżającym do Bydgoszczy z Grudziądza o g. 7.35. I w tym wypadku również tak niefortunnie ułożono rozkład jazdy, że pociąg do Fordonu odjeżdża o godz. 7.34 czyli o 1 (jedną!) minutę wcześniej od przyjazdu pociągu z Grudziądza, a przecież tym pociągiem pracownicy dojeżdżają do Bielaw i dalej. J. W.

Advertisement for cinema (KINA) and theater (TEATR) listings, including showtimes and program details for various venues like Pomorzanie, Polonia, and Cyrk Nr 2.

ILUSTROWANY KURIER SPORTOWY

Sekretarz GKKF - Szemberg

o pobycie sportowców polskich w ZSRR

Dziennik „Komsomolskaja Prawda” zamieścił wywiady z kierownikami drużyn lekkoatletycznych Polski i Rumunii w związku z zakończonym w Moskwie meczem ZSRR — Polska — Rumunia.

Wiele nauczyliśmy się przez te kilka dni — stwierdził sekretarz GKKF Szemberg. — Podziwialiśmy doskonałą organizację zawodów, niezwykłą punktualność, z jaką rozpoczynano się poszczególne konkurencje zawodów.

Arbach zwycięzcą w turnieju eliminacyjnym tenisa stołowego

Na obozie kondycyjnym we Wrszcu przebywają członkowie kadry narodowej w tenisie stołowym, którzy rozegrali między sobą eliminacyjny turniej, mający na celu wyłonienie kandydatów do reprezentacji Polski.

Wielu nauczyliśmy się przez te kilka dni — stwierdził sekretarz GKKF Szemberg. — Podziwialiśmy doskonałą organizację zawodów, niezwykłą punktualność, z jaką rozpoczynano się poszczególne konkurencje zawodów.

Odpowiedzi prawnika

Czytelnik K. N. Bydgoszcz. Oczywiście ma Pan pełną podstawę prawną do wytoczenia powództwa o rozwód. Nie możemy natomiast odpowiedzieć na pytanie czy sąd przyzna Panu dziecko, albowiem orzeczenie sądu w tej kwestii zapada na podstawie swobodnego uznania sądu na tle całokształtu ujawnionych na rozprawie okoliczności.

Jeżeli kuchnia gazowa stanowi własność Pana to ani jeden ani drugi nie mają prawa używania tej kuchni, choć by Urząd Kwaterunkowy przydzielił im lokale mieszkalne z prawem używania wspólnej kuchni.

Spartakiada WP

W dniach 22. VII. — 10. VIII, br. odbędzie się w Warszawie Spartakiada Lotnia Wojska Polskiego, z udziałem najlepszych żołnierzy-sportowców.

Program Spartakiady WP jest następujący: Boks 22—28. VII. na kortach CWKS; piłka nożna — 1—9 VIII. Stadion Wojska Polskiego; lekkoatletyka — 5—9. VIII Stadion Wojska Polskiego; siatkówka i koszykówka — 5—9 VIII korty CWKS; pływanie — 5—8 VIII przywrotnia CWKS; gimnastyka przyrzadowa — 6—8 VIII Stadion Wojska Polskiego; wielobój oficerski — 7 i 8 VIII Stadion Wojska Polskiego; strzelanie do rzutków — 6—9 VIII strzelnica w Rembertowie.

W ogólnej punktacji po Spartakiadzie Zimowej prowadzi OW Kraków 26 pkt. przed OW Wrocław i OW Warszawa po 25 pkt.

CDSA prowadzi w piłkarskich mistrzostwach ZSRR

W dalszym ciągu piłkarskich mistrzostw ZSRR padły następujące wyniki: w Moskwie Spartak pokonał Dagest z Rygi 3:2, w Kijowie miejscowe Dynamo uległo WWS 1:2, w Leningradzie CDSA zwyciężyła miejscowe Dynamo 2:0. W tabeli prowadzi nadal CDSA.

Trzy dalsze występy Węgrów

Reprezentacja piłkarska górników węgierskich, która niedawno rozegrała mecz z reprezentacją ZS Gwardia, zmierzy się 24 bm. w Łodzi z drużyną zastępowaną z uczestników obozu przygotowawczego przed mistrzostwami brytyjskimi. 26 bm. Węgry spotkają się w Krakowie z mistrzem Polski Gwardią, a 29 bm. w Warszawie z reprezentacją Polski na Mistrzostwa Akademickie Świata w Berlinie.

O Puchar Davisa Niemcy Zach.-Włochy 3:2

W półfinałowych spotkaniach tenisowych strefy europejskiej Pucharu Davisa Niemcy Zach. pokonali Włochy 3:2, a Szwecja prowadzi z Filipinami 3:0. W finale strefy europejskiej spotkają więc Szwecja i Niemcy Zachodnie.

TABELA WYGRANYCH I Krajowej Loterii Pieniężnej

Table with columns for prize amounts and winning numbers. Includes sections for 50000, 20000, 13000, 10000, 5000, 2000, 1000, 400, and 200 zł prizes.

ciąg dalszy podamy jutro

Realizując Czyn Lipcowy wzmacniamy siłę gospodarczą kraju!

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dmuchaczy szkła laborat. poszukujemy. Dobre warunki płacy. Spółdz. Pracy Wyrobów Szklanych, Poznań, ul. Przemysłowa 35. (3305)

RADIO

SOBOTA, 21 LIPCA 1951 R. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świętej pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Na swojską nutę. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Utwory Mozarta. 8.30 Audycja dla kolonii i obozów letnich. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.30 Muzyka. 14.30 Beidonek — fragment powieści A. Dygasńskiego. 14.45 Polskie pieśni masowa. 14.50 Koncert. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Muzyka. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert. 18.00 Nowości poetyckie. 18.15 Z naszych pieśni — śpiewa Maria Drewniakówna. 18.35 Muzyka. 19.00 Odsłonięcie pomnika Feliksa Dzierżyńskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Na budowlach socjalizmu. 21.00 Przy sobocie po robocie. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Reportaż z III Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Sopocie. 22.35 Orkiestra taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert.

Dnia 19. VII. br. zasną w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach moja jedyna ukochana córka, siostrzyca i wnuczka śp.

Ewelina Müller przeżywszy lat 8, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu matka, brat i babcia Pogrzeb dnia 22 bm. o godz. 17 z kaplicy parafii Najśw. Serca Pana Jezusa 4324

Dnia 19 km zmarła po krótkich cierpieniach oparzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia i siostra śp.

Franciszka Cieślińska z Olejników — przeżywszy lat 95 Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 9 z domu żelobu na cmentarzu parafii Żudzińska. Żalnowo w lipcu 1951 r. 3135-In

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne kursy korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (663)

KUPNO

Konie kupuję, piące wysokie ceny. Odbiór natychmiast samochodem. Karpiński — Rzeźnictwo Końskie, Grunwaldzka 62 telefon 19-65. (4201)

SPRZEDAŻ

Akordeon koncertowy 120 basów sprzedam. — Bydgoszcz, Cyrk nr 2 — Kosmowski. (4312g)

Maszynę do szycia gabineową sprzedam. — Bydgoszcz, Osada 56, (4276)

Autko dla bliźniąt bardzo dobrym stanie — sprzedam. Niekto n. N. Notecia, Polulicka 23. (4294)

Ładne autko z materiały sprzedam. Al. 1 Maja 63-10. (4326g)

Trzymiesięczne krótkowłose „Foksterny” do oddania. Oferty IKP Bydgoszcz „4336”. (4336g)

Motocykl 200 cm sprze dam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 131-7. ((4314)

Okeyjnie sprzedam no nowoczesną sypialnię. Bydgoszcz, Chołostewskiego 10. (4320g)

Sypialnię sprzeda Stalnia. Bydgoszcz, Grunwaldzka 1. (4275g)

Maszynę do liczenia ręczną, piszącą, sprzedam lub wydzierżawię. Oferty IKP Bydgoszcz „4313”. (4313g)

Cieśla, podwórzowy, — bezdzietnie pracujące małżeństwo poszukuje posady z mieszkaniem. Oferty IKP Inowrocław. (3133)

Przyjmę zaraz młynarza na stęzą posadę. Gunzel, Siłno, pow. Chojnice. (4329g)

Pomoc domowa potrzebna. Bydgoszcz, Wrocławska 3. Wyw. Jm. (4337)

Murarze i robotnicy potrzebni. Zgłoszenia Gerbarzy nr 5. (4322g)

WIELKA WYGRANA 50.000 zł padła znów w szczęśliwej kolekturze B. Bończyka w Łodzi Piotrkowska 117 w 3-cim dniu ciągnięcia 3-go rzutu Krajowej Loterii Pieniężnej na nr losu 4423 4330k

Reperuję maszyny do szycia. Oferty IKP Bydgoszcz „4297”. (4297g)

Przetarg polowania w Ślesinie odbędzie się dnia 23 lipca godz. 17. Warunki dzierżawy na miejscu. Przybłiska zastawiona. Wolnik, przewodniczący Spółki Łowieckiej. (4302)

Obelgę rzuconą na ob. Goebela w lokalu „Warszawianka” odwołuję — Strauchmann M. (3134)

Uczeń gimnazjalny poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „4318”. (4318g)

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego, — może być wspólny. — Oferty IKP Bydgoszcz „4296”. (4296g)

Unieważnia się zagubiona przepustka turystyki „Leo”. Małkowska Jadwiga, Bydgoszcz. (4321g)

Unieważnia się zagubiony dowód osobisty, kartę meldunkową, zaświadczenie na wzięcie. Waldoch Helena. Gen. Szt. 47-13. (4316g)

Unieważnia się zagubiona karta meldunkowa, Maściński Jan, Bydgoszcz. (4295g)

TOKARNIĘ do obróbki metali kompletną w stanie dobrym 4299k Robotnicza Spółdz. Naprawy Maszyn Biurowych im. 33 Rocznic Armii Czerwonej w Koszalinie ul. Mińska 53

Unieważnia się zagubiona karta meldunkowa nr 0X212039 i karta rejestracyjna nr 553 wydana przez WKR Kościelzna na nazwisko Wołoszyn Władysław Konaryny k. Zblewa pow. Kościelzna. (4328g)



Panie szanowny, czy nie wie pan przypadkiem gdzie by można się umyć po tej kąpiel? („Berliner Zeitung”)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,90 zł, przez roznosićela 3,90 zł miesięcznie. Reklamowe niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 15 KAZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLACAC NA KONTO PKO nr VI-861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16. ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42. OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia 3 — zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30. — zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140